

Dr hab. Beata Raszevska-Żurek, prof. UJ
Instytut Językoznawstwa,
Przekładoznawstwa i Hungarystyki UJ

Kraków, 27.12.2024 r.



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jakuba Kacpra Sroki
pt. Język życia i śmierci na Majdanku. Studium leksykalno-
semantyczne**

Promotor: dr hab. Katarzyna Sicińska, prof. UŁ

Przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mieści się w obszarze historycznych badań socjolingwistycznych i porusza temat niełatwy przede wszystkim w sensie emocjonalnym.

We wstępie Autor formułuje cel pracy jako prezentację i analizę formalno-semantyczną leksyki używanej w obozie koncentracyjnym na Majdanku wraz z opisem rzeczywistości lagru z perspektywy analizowanego słownictwa. Już na wstępie trzeba zaznaczyć, że cel ten został zasadniczo zrealizowany.

Praca składa się z obszernego wstępu teoretycznego i czterech rozdziałów merytorycznych, z czego pierwszy stanowi słownik tematyczny leksemów używanych w obozie, drugi wskazuje na obozowe realia z perspektywy słownictwa, trzeci jest jego formalno-genetyczną analizą, a czwarty porównaniem z leksyką innych obozów. Całość zamyka podsumowujące zakończenie oraz wykaz skrótów, źródeł i dobrze dobrana biblio- i netografia, dotyczące zarówno zagadnień językoznawczych, jak i historycznych. Pracę opatrzone streszczeniem w jęz. polskim i angielskim.

We wstępie Autor omawia stan badań nad problematyką obozową, obejmujący prace historyczne, socjologiczne, psychologiczne, kulturo- i literaturoznawcze, a szczególnie językoznawcze, poświęcone językowi używanemu w lagrach. Przegląd literatury przedmiotu w różnych dyscyplinach świadczy o dojrzałym spojrzeniu Autora na złożoną problematykę funkcjonowania człowieka w sytuacji ekstremalnej.

Językoznawczą bibliografię przedmiotu przedstawiono w układzie od prac ogólniejszych, dotyczących języka II. wojny światowej, w których, jak zaznaczono, język obozów koncentracyjnych był potraktowany skrótowo, do szczegółowych, gdzie przeważają opracowania dotyczące języka w Auschwitz. W tym miejscu Autor wskazuje na lukę, którą wypełnia jego praca – brak wystarczającego opracowania języka obozu na Majdanku, a także komentuje w oparciu o istniejące prace stosunkowo małe zainteresowanie językiem obozowym w latach powojennych, wskazując na różne, głównie pozajęzykowe przyczyny. Prace dotyczące języka obozowego zostały dokładnie omówione, z czego wynika uzasadnienie wyboru tematu pracy przez Autora.

Podrozdział „Założenia teoretyczne” mgr J. Sroka rozpoczyna od przytoczenia danych na temat stanu polszczyzny w okresie II. wojny światowej i na tym tle – charakterystyki specyficznej odmiany języka funkcjonującego w

Wydział Filologiczny

Instytut Językoznawstwa,

Przekładoznawstwa

i Hungarystyki

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Filologiczny

Instytut Językoznawstwa,

Przekładoznawstwa

i Hungarystyki

nazistowskich obozach koncentracyjnych podczas ich istnienia z uwzględnieniem różnic w językach poszczególnych obozów. W dalszej części Doktorant skupia się na ustaleniach dotyczących struktury *lagerszprachy*, w tym jej różnonarodowego i różnoodmianowego charakteru, obecności szeregu zjawisk językowych, jak zapożyczenia i hybrydy, neosemantyzmy, neologizmy, połączenia wyrazowe, w tym kalki i półkalki. Głównym tematem są niejasności terminologiczne związane z postrzeganiem języka obozowego przez badaczy, wynikające z jego różnorodności i złożoności, z czym wiąże się mnogość terminów, jak *lagerszpracha*, język obozowy, gwara obozowa czy żargon obozowy, a także ich nieprecyzyjne zdefiniowanie. Autor analizuje terminologiczne relacje między *lagerszprachą* a terminami dialekt i socjolekt, ostatecznie wyciąga wniosek, że adekwatne są określenia: socjolekt obozowy, gwara obozowa oraz mowa obozowa, a w pracy decyduje się na najczęstsze użycie tego ostatniego.

W kolejnej części omówiono dość obszernie problematykę zapożyczeń, neologizmów, w tym neosemantyzmów i frazeologizmów w języku, wspomniano także o historii wpływów niemieckich w polszczyźnie. Szczegółowe przytaczanie powszechnie znanej i dość podstawowej wiedzy o języku, jak np. charakterystyka zapożyczeń czy frazeologizmów (wraz z klasyfikacjami w oparciu o różne kryteria) motywuje się zastosowaniem ustaleń teoretycznych w analizie konkretnej odmiany języka, tj. mowy obozowej. Nie dotyczy to niepotrzebnego, moim zdaniem, teoretycznego omówienia frazematyki, go której Autor w dalszej części pracy się nie odnosi.

Podrozdz. 5 Wstępu stanowi omówienie metod badań wykorzystanych w pracy, tj. metody filologicznej, analizy leksykalnej i semantycznej oraz formalno-genetycznej, co umożliwia wyodrębnienie i opis elementów charakterystycznych dla *lagerszprachy*. W dalszej części zaprezentowano źródła materiału, co warto podkreślić – nie tylko pisane, ale też mówione, utrwalone w postaci plików audio i video. Omówiono tu także krytycznie strukturalistyczną teorię pól semantycznych, uwzględniając nowsze spojrzenie na to zagadnienie i uzasadniając wybór pól tematycznych (zamiast semantycznych) dla przedstawienia materiału badawczego. Wybór układu tematycznego, jak pisze Autor, pozwala lepiej odzwierciedlić utrwaloną w obozowym języku rzeczywistość Majdanka. Zasadnicza część pracy ma charakter słownikowy, zatem w celu uchwycenia odrębności języka Majdanka zastosowano metodę słownikową - porównanie badanego słownictwa z językiem ogólnym, notowanym w niemieckich i polskich słownikach oraz w dostępnych słownikach odmian językowych. Najmniej uwagi Autor poświęca „elementom analizy etnolingwistycznej” (s. 55), wspominając o niej w jednym tylko akapicie, co stanowi pewną dysproporcję z omówionymi wcześniej bardzo szczegółowo innymi, a powszechnie znanymi metodami, ale też w pracy nie widać śladów jej zastosowania.

Kolejny podrozdział Wstępu (6) zawiera opis obozowego pisarstwa i materiałowej bazy pracy w postaci tekstów pisanych i mówionych, publikowanych, a także niepublikowanych pochodzących ze zbiorów muzealnych. Autor omawia także i uzasadnia kryteria doboru tekstów do analizy. Podrozdział 7 kończy Wstęp prezentacją historii obozu

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77

koncentracyjnego na Majdanku oraz realiów życia więźniów, jakie w nim panowały.

Wszystkie powyższe zagadnienia omówiono we Wstępie, co powoduje wrażenie pewnego chaosu, część z nich, jak np. cały podrozdział 4.2. lepiej byłoby umieścić bezpośrednio przed omówieniem konkretnych zagadnień, tj. w rozdziale III. Korzystna byłaby także zmiana kolejności podrozdziałów we Wstępie.

Rozdział I rozpoczyna właściwą, merytoryczną część pracy, poświęcony jest semantycznej analizie jednostek języka obozowego na Majdanku ujętej w tematyczny słownik zawierający 608 jednostek, które tworzą 512 haseł. Podział tematyczny leksyki obejmuje 8 kategorii z nierówną liczbą podkategorii i jednostek. Słownik tematyczny jest ciekawym rozwiązaniem, a podział został przeprowadzony trafnie, obrazuje on wszystkie kategorie słownictwa odnoszące się do obozowej rzeczywistości, a tym samym odróżniające ją od zewnętrznego świata. We wstępie do słownika niepotrzebnie powtórzono opis metody słownikowej, wraz z prezentacją źródeł leksykograficznych zawarty już na str. 54-55, wystarczyłoby tutaj odesłanie do wykazu skrótów źródeł leksykograficznych, cenny jest natomiast opis techniczny haseł słownikowych, pomagający zorientować się w ich strukturze.

Część słownikowa jest opracowana rzetelnie i konsekwentnie. Hasło słownikowe zawiera rekonstruowaną przez Doktoranta definicję kontekstową i oznaczenie obecności (lub nie) leksemu w omówionych wyżej słownikach oraz egzemplifikację i ewentualną podstawę zapożyczenia – taka konstrukcja świadczy o leksykograficznej sprawności Doktoranta. Cenne jest ilustrowanie wszystkich haseł odpowiednimi cytatami, co pozwala zapoznać się z materiałem archiwalnym, często nigdzie niepublikowanym, o czym wspomniano w części teoretycznej. Wadę stanowi jednak brak informacji o liczbie wystąpień poszczególnych jednostek w badanym materiale – jej podanie uzasadniałoby ilustrację kilku jednostek wspólnym cytatem, np. na s. 225 ten sam kontekst przywołano dwa razy pod dwoma różnymi hasłami – wystarczyłoby odsyłać, natomiast cytata: „Pani Doktor, czy flegerinki mogą iść do badu kąpać abgang krecy?” (czy pielęgniarki mogą iść do łaźni wykapać grupę więźniarek po leczeniu świerzb?). Pani z RGO zrobiła wielkie oczy i zapytała: „Pani Doktor, w jakim języku mówi do pani ta więźniarka?”, a Pani Doktor odpowiedziała: „Czysto po polsku”. (KT 120)” powtórzono w pracy 6 razy (s. 83, 103, 144, 175, 224, 264), w części dotyczącej zapożyczeń już zupełnie niepotrzebnie.

Rozdział II. *Realia lagru na Majdanku odzwierciedlone w mowie obozowej* (str. 228-247) poświęcony jest omówieniu leksyki podanej w słowniku, a raczej opisowi obozowych realiów z użyciem tejże leksyki. W znacznej części jest powtórzeniem informacji już podanych wcześniej. Jego wartość poznawcza byłaby większa, gdyby słownik miał układ alfabetyczny – przy układzie tematycznym słownika rozdział ten porządkuje słownictwo, które już wcześniej zostało uporządkowane i trudno uniknąć wrażenia, że informacje się powtarzają. Miejscami pojawiają się cenne uwagi, np. na temat stosowania we wspomnieniach metajęzyka, co świadczy o tym, że użytkownicy byli świadomi odrębności mowy używanej w obozie. Autor



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Filologiczny

Instytut Językoznawstwa,

Przeładoznawstwa

i Hungarystyki

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Filologiczny

Instytut Językoznawstwa,

Przeładoznawstwa

i Hungarystyki

wspomina niejako mimochodem o ironicznym albo pogardliwym zabarwieniu niektórych nazw, np. *freblówki* (s. 233), *polska świnia*, *idiotka* (s. 237), jednak nie rozwija tych wątków. Pan mgr J. Sroka omawia szczegóły obozowego funkcjonowania z przywołaniem socjolektalnych nazw miejsc, ale opis ten ma charakter bardziej historyczny niż językoznawczy (por. *puff*, s. 234). We fragmencie dotyczącym nazw *bociany*, *gołębniki*, *jaskółki* oraz *wyżki*, pisze jedynie „Wyrazy te stanowią nazwy ogrodzeń i budynków znajdujących się w strefach granicznych”, całkowicie pomijając charakter językowy (skądinąd różny) tych nazw, nie zapowiadając ich analizy w kolejnych rozdziałach. Zapowiedź taka pozwoliłaby uniknąć wrażenia, że Autor ignoruje różnice w charakterze nazw dosłownych i metaforycznych czy metonimicznych. Niekiedy pojawia się objaśnienie mechanizmu powstawania nazwy, np. „Określenie *mały numer* wzięło się od numeru, który nadawano danemu więźniowi. Im wcześniej został przyjęty do obozu, tym niższy numer obozowy miał wytatuowany na ręce”. Na marginesie jest tu fragment niejasny, por. dalej „Na Majdanku jednak numerów nie tatuowano więźniom na rękach, lecz wieszano im na szyjach blaszki z wybitą liczbą”, więc nie wiadomo, czy Autor pisze o rzeczywistości Majdanka, czy obozów koncentracyjnych w ogóle. Dalej: „W pewnym momencie funkcjonowania obozu zdecydowano, że po śmierci danego więźnia jego numer będzie przekazywany komuś, kto dopiero został przyjęty do obozu, co znacznie utrudniało zorientowanie się, jak długo ktoś przebywał w lagrze i ilu więźniów łącznie przeszło piekło obozu”. Stwierdzenie to, cenne w sensie historycznym, nie ma nic wspólnego z samym omawianym leksemem, na marginesie jest to dokładne powtórzenie ze str. 63: „Nosili za to na szyi lub przegubie dłoni sznurek z blaszką, na której wybity był numer obozowy. Po śmierci więźnia blaszkę przekazywano nowemu, który został przyjęty do obozu.” Niejasności pojawiają się również w innych miejscach, np. str. 241: „Liczne nazwy odnoszące się do członków władz wewnątrzobozowych zawierały w sobie rdzeń „*führer*”, a ich spolszczenie było nieco większe w stosunku do wyrazów wymienionych wyżej – tu pojawiają się nazwy zarówno spolszczone fonetycznie: *ü* : *i*, graficznie – pisane małą literą – (o ile to spolszczenie), ale też czysto niemiecki *Blockführer*, czy *Feldführer* wraz z rozbudowanymi definicjami powtórzonymi ze słownika, nota bene w pracy pojawiają się jeszcze dwa razy w identycznej formie w kolejnych rozdziałach.

Powtórzenia są w pracy bardzo liczne – dotyczy to każdorazowo przytaczanego niem. pochodzenia nazwy – w słowniku, w rozdz. 2 i rozdz. 3, np. (niem. *der Zugang*) – s. 143, 236, 253, 267; niem. *das Bekleidungswerk* s. 129, 252, *die Abteilung* – 6 razy, zbędne jest także powtarzanie w rozdz. II definicji jednostek językowych, zawartych już wcześniej w słowniku, np. niemal cała str. 238 czy 241 składa się z powtórzonych definicji. Wśród nich pojawia się komentarz dotyczący mechanizmu języka – metonimii: „Nazwa miejsca, w którym pracowali więźniowie, często była przenoszona na nich samych, np. *ogródki* ‘grupa więźniów pracująca przy uprawie warzyw w gospodarstwie ogrodniczym położonym w części gospodarczej obozu, tj. poza częścią więźniarską’” (też *pralnia*), dalej o przeniesieniu nazw przedmiotów – *białe fartuchy*, *cegły*, *kamienie*, nazw miejsc – *Warszawa* i innych – *wagon*, *transport*. Informacja ta powinna znaleźć się w rozdziale III, tam gdzie omawiane są mechanizmy neosemantyzacji. Istotną wadą pracy jest

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77



UNIWERSYTET
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Filologiczny

Instytut Językoznawstwa,

Przeładoznawstwa

i Hungarystyki

rozproszenie informacji o poszczególnych jednostkach języka w różnych miejscach pracy.

Podsumowanie rozdziału jest dość lakoniczne, brak w nim komentarza dotyczącego ograniczenia tematycznego słownictwa obozowego, choć taka konkluzja pozwoliłaby odnieść się do omówionych teoretycznie we wstępie (s. 36) cech socjolektu wg Grabiasa (kolejno tajność, zawodowość, ekspresywność). Autor pisze tam: „Biorąc pod uwagę strukturę słownictwa obozowego, posiada ono pierwszą i trzecią z wyżej wspomnianych cech (tj. tajność i ekspresywność), choć zawodowość rozumiana przez Grabiasa jako przydatność leksyki w funkcjonowaniu grupy, także w pewien sposób wpisuje się w tę koncepcję” (szkoda, że brak tu objaśnienia dotyczącego szerszego i trochę przenośnego rozumienia tej cechy socjolektu). Później jednak do tych stwierdzeń nie wraca, tzn. nie wskazuje reprezentacji poszczególnych cech, a szczególnie zawodowości, która, szerzej i niedosłownie rozumiana, „wpisuje się” (jak określił to Doktorant) w strukturę słownictwa obozowego, w sposób nie tyle „pewien”, co taki, który decyduje o ograniczeniu słownictwa do wyróżnionych kategorii. Odniesienia do tajności są – chciałoby się rzec – „utajnione” pod hasłami *rumba* i *seks* w rozdziale o neosemantyzmach, a do ekspresywności nie ma w ogóle. Jeśli w badanym materiale nie ma przejawów tajnego czy ekspresywnego charakteru leksyki lub są bardzo słabe, to informacja taka też jest istotna dla jej analizy.

Rozdział III. - *Analiza formalno-genetyczna słownictwa używanego w obozie koncentracyjnym na Majdanku* - jest źle skonstruowany, co wynika z próby zastosowania jednocześnie klasyfikacji uwzględniających różne kryteria – stąd z jednej strony rozproszenie informacji o tym samym leksemie, a z drugiej - wielokrotne powtórzenia (na co zwracałam uwagę już powyżej), np. *Konzentrationslager*, *Vernichtungslager* omówiono w rozdz. III.1.2.1. jako zapożyczenia właściwe z jęz. niem. (s. 250) i w rozdz. III.1.5 jako wyrazy całkowicie nieprzyswojone (s. 269-270; za każdym razem z definicją i wspólnym cytatem, powtórzonymi ze słownika). Zasadniczą wadą pracy jest każdorazowe powtarzanie informacji już raz podanych, np. wyraz niem. *das Bad* z pełną definicją słownikową pojawia się w pracy 5 razy s. 81, 250, 262, 263, 264 i jeszcze dwa z def. tylko znaczenia obozowego), przy czym opis nie jest uzupełniony o dodatkowe objaśnienia. Ciekawą uwagę o funkcjonowaniu wyrazów *blok* i *barak* – znanych polszczyźnie ogólnej umieszczono w przypisie.

W podrozdziale o kalkach (III. 1.2.3.) niektóre objaśnienia nie przekonują, np. *budowanie łóżka* – z niem. *Bett schaffen* z tłumaczeniem ‘pościelić łóżko’ nie obrazuje wcale kalki, która wynika zapewne z polisemii niem. *schaffen*. Komentarz Autora nie rozwiewa wątpliwości: „Kalki, choć nie stanowią dużej części wszystkich zapożyczeń obozowych, mogą być źródłem interesujących informacji o języku niemieckim, a w szczególności jego słowotwórstwie, np. kalka *budowanie łóżka* zwraca na siebie uwagę, ponieważ stanowi niespotykane w polszczyźnie połączenie w porównaniu do np. *pisarza pola*.” Kolejne i ostatnie zdanie komentarza dotyczy przynależności kalk do grup tematycznych, jest więc powtórzeniem tego, co zostało już powiedziane dwa razy. Autor zresztą niepotrzebnie w analizie formalnej trzyma się podziałów ustalonych w analizie semantycznej, tzn. w rozdz. I i II.

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77



UNIwersytet
JAGIELLOŃSKI
W KRAKOWIE

Wydział Filologiczny

Instytut Językoznawstwa,

Przeładoznawstwa

i Hungarystyki

W podrozdziale III.3 przy omawianiu neosemantyzacji konkretnych leksemów mgr J. Sroka określa mechanizmy zmiany znaczenia – metaforę, metonimię i konkretyzację znaczenia oraz konkretyzację znaczenia metaforycznego. Wskazanie konkretnego mechanizmu niekiedy budzi wątpliwości, przykłady są dość liczne, np. uznanie za mechanizm konkretyzacji znaczenia neosemantyzmu *gulasz* (s. 292), czy *pralnia* (s. 287); za metaforę - *kąpiel* (s. 290) i inne. Szereg nieścisłości wynika z podanego przy opisie konkretnych leksemów i mechanizmów „znaczenia prymarnego” bez przywołania słownika, z którego ono pochodzi. Przykładem niech będzie leksem *numer* na s. 290, gdzie figuruje „(znaczenie prymarne: ‘sprytny, zaskakujący postępek’) – SJPD nie notuje takiego znaczenia (a Autor na s. 74 pisze: „najbliższy omawianej leksyce jest słownik pod redakcją Witolda Doroszewskiego”), pojawia się ono w WSJP z kwalifikatorem „pot.” i znacznie późniejszą chronologią - w żadnym razie nie jest prymarne. W całym rozdziale Autor podaje znaczenia prymarne bez powołań na słowniki, zatem arbitralnie, na podstawie własnej kompetencji, która może nie być adekwatna do języka starszego o ok. 80 lat. Nota bene w słowniku tematycznym jest informacja o obecności danego leksemu w słownikach ogólnych, często z adnotacją „SJPD, SJP PWN notują w innych znaczeniach” – właśnie te „inne” znaczenia są bardzo istotne w omówieniu procesów neosemantyzacji. Przytoczone przez Doktoranta „znaczenia prymarne” w niektórych przykładach nie korespondują ze wskazanym mechanizmem neosemantyzacji, np. *operacja*, *trenować*, *zabawa* ... Rekonstrukcja mechanizmu neosemantyzacji jest procesem niełatwym, obciążonym dużym ryzykiem błędu, zależnym od subiektywnej interpretacji, toteż decyzji, jakie podjął w tym zakresie Autor nie można oceniać negatywnie, tym niemniej brakuje tu jakiegoś komentarza, zastrzeżenia na temat tej trudności. Część wymienionych jednostek ma charakter ironiczny, o którym wspomniano wcześniej (na s. 246): „W nazwach tych można doszukać się pewnej dozy ironii, a szczególnie w przypadku drugiej z nich (*gulasz* – przypis mój), ponieważ temu desygnatowi wiele brakowało do prawdziwego gulaszu”, jednak wątek ironicznego zabarwienia niektórych leksemów nie został wyeksponowany.

Rozdział III. 5. *Złożone jednostki leksykalne* przynosi informacje o frekwencji takich jednostek i ich przynależności do kategorii tematycznej, poza tym jest w istocie powtórzeniem słownika w nieco innym układzie. W części dotyczącej zwrotów umieszczono razem określenia dosłowne *iść za druty* ‘wychodzić poza teren obozu’, *pójść na funkcję* ‘otrzymać pracę w charakterze więźnia funkcyjnego w obozie lub objąć funkcję np. elektryka, pisarza’, *wyjść za bramę* ‘opuścić pole więziarskie lub obóz, najczęściej w celu udania się do miejsca pracy’ oraz metaforyczne *iść przez komin* ‘zostać zamordowanym, a następnie spalonym w krematorium’, *uciec kominem* ‘zostać zamordowanym, a następnie spalonym w krematorium’, *wyjść przez komin* ‘zostać zamordowanym, a następnie spalonym w krematorium’ z lakonicznym komentarzem: „Powyższa grupa jednostek, pomimo że zawiera w sobie czasownik oznaczający ruch – przemieszczanie się, oznaczała w przeważającej mierze śmierć, np. *iść na druty* czy *wyjść przez komin*.” Wydaje się, że w pracy dotyczącej mowy obozowej te metaforyczne zwroty domagają się dodatkowych objaśnień.

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77

Ostatni rozdział jest porównaniem mowy obozowej lagru na Majdanku z językiem innych obozów, wskazuje zarówno cechy wspólne, jak i odrębności Majdanka wraz z ich przekonującym uzasadnieniem. Rozdział ma w tytule „próbę”, co sugeruje potrzebę dalszych badań porównawczych lagerszprachy różnych obozów, ale koniecznie trzeba zaznaczyć, że jest to próba udana.

Język dysertacji jest poprawny, zastosowany styl odpowiedni do tego rodzaju pracy, drobne usterki są nieuniknione przy tak dużej objętości, ale trzeba zaznaczyć, że jest ich niewiele.

Wydział Filologiczny

Konkluzja:

Instytut Językoznawstwa,

Przekładoznawstwa

i Hungarystyki

Najważniejszą zaletą pracy jest podjęcie tematu dotychczas nieopracowanego i oparcie analizy na właściwej, wystarczająco licznej i różnorodnej dokumentacji źródłowej, zarówno pisanej, jak i mówionej. Na pozytywną ocenę zasługuje dokładna analiza semantyczna oparta na kontekstowych użyciach leksemów i zgromadzenie słownictwa dotychczas niedostępnego, należącego do specyficznej odmiany języka, ukształtowanej w sytuacji ekstremalnej, w rzetelnie opracowanym słowniku tematycznym, dobrze obrazującym jego zakres tematyczny. Analiza lagerszprachy Majdanka nie tylko uzupełnia lukę w badaniach języka obozowego, ale też daje podstawę do jej porównania z językiem używanym w innych obozach koncentracyjnych. Pozytywnie oceniam nie tylko samo podjęcie badania porównawczego, ale też sposób jego przeprowadzenia – Doktorant wskazał elementy wspólne dla lagerszprachy w ogóle i odróżniające, charakterystyczne dla języka więźniów konkretnego obozu. W recenzji zwróciłam uwagę na szereg niedoskonałości ocenianej pracy, ale mimo tego wywód ma walor poznawczy, jest całościowym omówieniem problemu badawczego i potwierdza odpowiednią wiedzę teoretyczną i praktyczną Autora oraz jego zaangażowanie w pracę nad wybranym tematem. Dlatego uznaję, że przedstawiona dysertacja spełnia wymogi ustawowe stawiane rozprawom doktorskim (art 187 par. 1-2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20.07.2018 r.) i wnioskuję o dopuszczenie Pana mgra Jakuba Sroki do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych.

al. Mickiewicza 11

31-120 Kraków

tel. 12 663 45 77